

Nogowczyk chce zmobilizować PO w powiecie cieszyńskim

Data publikacji: 3.10.2013 14:00

Starosta Jerzy Nogowczyk został wybrany nowym przewodniczącym Platformy Obywatelskiej w powiecie cieszyńskim. O sprawie pisaliśmy wczoraj (2 października). Spotkanie delegatów odbyło się 1 października w skoczowskim Teatrze Elektrycznym. Dziś w rozmowie z naszym portalem Jerzy Nogowczyk ujawnia kulisy swojej decyzji o kandydowaniu na szefa PO.

Łukasz Grzesiczak: Skomentuje Pan okoliczności swojego wyboru na przewodniczącego PO w powiecie cieszyńskim?

Jerzy Nogowczyk: Dziękuję delegatom za obdarzenie mnie dużym kredytem zaufania, szczególnie w kontekście zbliżających się wyborów samorządowych. PO jest partią, która nie kryje, że dąży do zwycięstwa, zapewne będzie on wymagał od nas dużo pracy i dużo wysiłku organizacyjnego.

Jaki jest zatem Pana pomysł na zwycięstwo PO w nadchodzących wyborach?

Duże nadzieje wiąże z nowym składem zarządu, który ukonstytuuje się dzisiaj (czwartek). W ogólnym zarysie przedstawiłem na zjeździe koncepcję działań, która spotkała się - jak sądzę - z akceptacją delegatów. Chciałbym połączyć doświadczenie naszych członków PO zasiadających w sejmie, senacie, europarlamencie, sejmiku wojewódzkim z otwartością na aspiracje członków partii, którzy nie sprawują dziś funkcji publicznych. Taka polityka zmobilizuje struktury partyjne.

Kiedy zdecydował się Pan wziąć udział w tym wyścigu i walczyć o fotel szefa PO w powiecie cieszyńskim?

Stanowisko starosty naturalnie skłania do refleksji o ewentualnej możliwości stawania w takiej rywalizacji. Dotychczasowi starostowie z naszego ugrupowania także pełnili funkcję przewodniczącego Platformy. Dojrzałem do tej decyzji przez jakiś okres. Przed podjęciem ostatecznej decyzji konsultowałem się również z bardziej doświadczonymi członkami partii.

Kiedy więc podjął Pan tę decyzję?

To był proces. To nie był efekt chwili czy impulsu.

Zatem kiedy zakończył się ten proces? Jak wyglądała Pana kampania wyborcza?

To nie była kampania, jaką znamy z pierwszych stron gazet, kampania stricte wyborcza. Proces konsultacji, o którym już mówiłem, można nazwać kampanią. Spotykałem się z przewodniczącymi kół, członkami partii, prezentowałem wizję działania PO na najbliższy okres. W mojej ocenie ważna była też ocena moich działań w starostwie, współdziałanie w ramach zarządu w starostwie i możliwość przeniesienia dobrych doświadczeń na funkcjonowanie Platformy w powiecie cieszyńskim.

To kiedy Pan rozpoczął kampanię?

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Mówimy o kwestii miesięcy, tygodni, roku?

Jeśli kampanią nazywamy realizowanie obowiązków samorządowych to jest nią cały okres pełnienia mandatu radnego i funkcji starosty, natomiast rozważanie decyzji o aspirowaniu do funkcji przewodniczącego to okres ostatniego półrocza.

Co do okoliczności wyborów, z informacji, które posiadają media na spotkaniu był nieobecny dotychczasowy przewodniczący poseł Czesław Gluza. Czy może Pan potwierdzić tę informację? Jeśli jest prawdziwa, jak skomentuję Pan jego nieobecność?

Ta informacja jest prawdziwa. Pan przewodniczący był nieobecny. Od komentarza proszę mnie jednak zwolnić, ponieważ nie znam powodów nieobecności pana przewodniczącego Czesława Gluzy. Nie potrafię tego komentować. Mam natomiast wrażenie, że wszyscy uczestnicy zjazdu byli zaskoczeni tą nieobecnością.

Mam Pan zespół, z którym chciałby pracować?

Oczywiście. Do czasu ukonstytuowania się nowego zarządu nie chciałbym jednak podawać nazwisk. Mogę tylko powiedzieć, że jest to zespół łączący doświadczenie z młodością i ambicjami.

Rozmawiał Łukasz Grzesiczak

Wczoraj (2 października) udało nam się skontaktować z Edytą Żyłą z Biura Poselskiego posła Czesława Gluzy i czekamy na oświadczenie byłego przewodniczącego PO. Opublikujemy je niezwłocznie, po tym jak tylko trafi do naszej redakcji.